



Kat. Komp.

589423

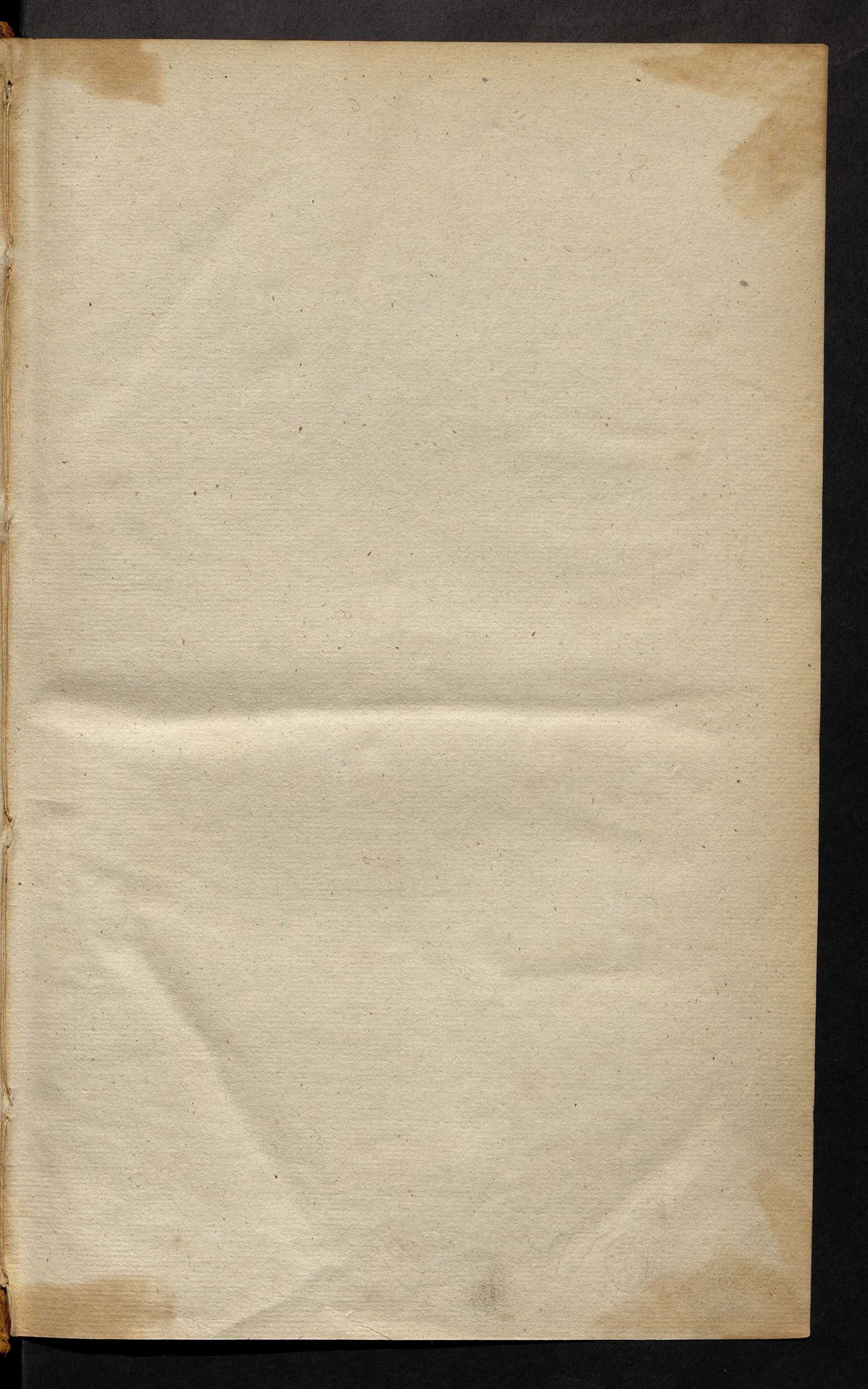
BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

Mag. St. Dr.

III

589423

III - Mag. St. Dr.



589423

III Mag. St. Dr.

G Ł O S JEGO KROLEWSKIEY M^{ci}

Na Sessyi dnia 17. Augusta 1793.

M I A N Y.

Powiedziałem na dniu 10. Augusta: że Król, który się do winy nie czuie, nie tylko nie ma wstrętu dawać sprawy Narodowi, ale owszem chętnie to czyni, a osobliwie w tedy, gdy z przyczyn jakichkolwiek mylnych, o sobie i o Dzieciach przeszłych poładzenie słyzy. Ten jest i dzisieyszy przypadek, iż na tyle długich i przygotowanych na pismie Mów, przychodzi mi nie przygotowanemu odpowiedzieć, jednak nie trudno mi to jest uczynić, bo przy prawdzie.

Wielbię Cnotę i uznaję słuszne powody tych, którzy mężnie i odważnie stawiając przy dobrej sprawie Ojczyzny, żal nad stratą jej tkliwie wyrażają, ale sądzę bydl potrzebą odpowiedzieć na te wzywania mię do czynu takiego, którego dozwolilić sobie nie mogę przekonania, iżbym przezeń Ojczyźnie zaszkodził. Kiedyście Prześwietne Stany większością głosow udecydowali rozkaz dla Deputacyi traktującej z Ambasadorem Rosyjskim, aby bez sprzeczeki i dyskusyi żadney podpisała Traktat z powodu przymusu, bo to jasno było wyrażono w tamtym prawie, kazaliście podpisać taki Traktat, w którym ostatni Artykuł powiada: że będzie tak z strony tamtey, jako i z strony Naszey: Ratyfikowany, w tym tedy zachodzi *fides publica*, łamać to, co solennie obiecany i przyrzeczonem zostało, jest autoryzować tę siłę, która nam tyle już uczyniła szkody, aby uczyniła więcey; jako Król powinieniem kochać sławę (jak i każdy Człowiek) ale sławę ufundowaną na sprawiedliwych powodach, a pierwszą jest sławą winy niezaciągać, wina zaś Króla naywiększa jest, źle czynić Narodowi. Otoż gdyby dziś *fidem publicam* łamać przyszło w tym, co z woli Seymu obiecany zostało, coby nastąpiło? oto wielaby potęga Rosyjska z tąd powód mśzczenia się na całym Kraiu. Niech tu nikt nierozumie, że tu osobisty interes, lub obawa o los własny powodują mną. Czas jest, abym to, co na tym Seymie pod pokrywką powiedziałem dawniey, dziś jasno dał wiedzieć, że dwa razy ofiarowałem złożyć Koronę, abym tylko uratował Kray, powiedziałem, jeżeli do moiey Osoby Potencye, urazę,

)1(

lab

lub jakie nieukontentowanie mają, niech Narodu za mnie nie karzą, ale odpowiedziano mi; chociażbyś Ty ustąpił z Tronu, niemniejby się stał rozbiór.

Niech mi tu darmo i Kodrusa nie cytują, którego Ja miałem przed oczyma, i chciałem go naśladować, gdybym był upewniony, jak ów o skutku z ofiary swojej. — Inszy tu był zarzut pozorniejszy, ale dobrze, że był powiedziany, bo mi daie okazję odpowiedzieć i na ten, powiedziano: czemu Ty Królu! do Obozu nie poszedłeś? Nayprzód gdy już wkroczyło Woysko obce w Naszą Ukrainę, jeszcze Sejm trwał, od którego Ja oddać się nie mogłem, i nie powinien byłem, temu Seymowi w moiej przytomności owa straszna Deklaracya 18. Maja była podana, w moiej przytomności, i z moim przyłożeniem się dana była nań odpowiedź przyzwoita, która nas była obronić powinna. *Si quid verba possent contra arma* — Musiałem zostać w Stolicy i przy Seymie, póki ten trwał, a tym czasem Woysko obce w poczwórney przemagającej sile nad Woyskiem Naszym walecznym, ale nie dostatecznie opatrzonym następowało, jak tylko Sejm się skończył 31. Czerwca, gotowałem sukursa z tych kilku tysięcy, które miałem jeszcze pod ręką, co tylko miałem z nimi iść do Obozu, aliści jak już powiedziałem, zachodził nam w tyle drugi Mocarz, już jego Generalowie układali Marszruty w naszym Kraiu, już dla Woysk jego Mosty nakazywano w naszych Wsiach, już zamiar miał ten sam, który dziś wykonał. — W takich to okolicznościach z rady samych Naczelników Seymu ostatniego, uczynilem do Moskwy propozycye takie, które i honor Narodu ocalić, i dzieło jego utrzymać mogły, a w sposob podchlebny dla Moskwy, ale nie były przyjęte. — Doczekując Responsu nie mogłem się, i nie powinien byłem w ten moment wyrwać do Obozu, ile że gotowane odemnie sukursa przy wypróżnionym Arsenale i Magazynach, powoli i trudnie się przysposabiały. — Tandem przyszedł Respons z Moskwy, kiedy już Woysko obce z jednej strony o mil 18. z drugiej o 10. od Stolicy znajdowało się, a tył nam zabierał drugi Mocarz, i powiedziano mi. *Czyń Akces do Konfederacyi Targowickiej, dziś zaręczamy Ci całość Kraju, nie uczyniszli, będzie podział Polski; gdzież tu powinność dobrego Króla? wszakże tam, gdzie ocalenie Kraiu i ochrona darem- nego wylewu krwi; to uczynilem, Bóg sam wie: jak wiele mię kosztowała ta ofiara, a którą sakryfikować byłem powinien całości Kraiu, bo jakże niewierzyć było wyraźnym obietnicom, i przysiędze Konfederacyi Targowickiej.*

Te to były przyczyny, dla których nie stanąłem w Obozie, do którego wybierałem się w ^{szczęście} czasie, to jedno zostawało mi do odkrycia w odpowiedzi na uczynione zapytanie, bo mogło być nie wszystkim wiadomo. — Przyłączony tu przykład Jana Kazimierza, niech będzie przypomniany wiernie, bo albo nietrzeba cytować dawnych Dzieiów, albo cytując je, trzeba cytować *exacte*: Kiedy się pod Beresteczkiem spotykał z buntownymi Kozakami, w tedy nie było innego nieprzyjaciela przeciw Poliszce, tylko te Kozaki, i cokolwiek Tatarow, Potencye

mylnie Sejm
tylko krotnie
prorogowany
zali mi słowem
no na was nie
ograniczony
d. 29. Maja 1792 r.

cye Europeyskie nie mieszały się jeszcze do nas, Polska wydołała Kozakom i Tatarom, zwyciężyła pod Beresteczkiem, wiadomo jednak, jak mało trwałe były te Traktaty Kozackie? W kilka lat po tym ambicya Króla Szwedzkiego, zazdrozcząc płonęcego tytułu Janowi Kazimierzowi Króla Szwedzkiego, rozpoczęła Wojnę przeciwko Polsce, w ten czas Król Szwedzki szukał pomocy i u innych Mocarstw, jakoż i Moskwa w tedy i Węgry, i Tatary, i Elektor Brandeburki z różnych stron wpadali do Polski, tak dalece, że Król Jan Kazimierz jak był waleczny i mężny, a jednak ze wszystkim opuścił Kray, za Kraiem czekał lepszej pory, ja tego nie uczyniłem, bo albo żyć z wami, albo ginąć, to moją znam powinnością. Gdy zaś Dwór Austriacki dodał Woyska Janowi Kazimierzowi, w ten czas wrócił się, i polityką, i orężem obcym mógł Ojczyznę ratować, w tedy Konnexye Dworu Austriackiego porużyły przeciw Szwedom Dwór Duński, oderwały od nich Dom Elektora Brandeburskiego, to wszystko odmieniło los Jana Kazimierza, i ocaliło Polskę, day Boże takich okoliczności, a znajda się jeszcze Serca Polskie godne Ojczyzny, i Król godny Serca Waszych.

Dziś ten Król, to tylko powinien mieć przed oczyma, aby ratował co może i jak może, nie godzi mi się sakryfikować na zgubę tę część, której jeszcze pozwalają nazywać się Polskim Narodem, slikt boleśniej czuć nie może utraty tamtych współ-Rodaków, ale każdy przyzna, że gdybym i niechęć zrzekać się tamtych, których wszelako odratować nie mogę, i tych jeszcze co pozostali Polakami zgubił, źlebym uczynił, i grzeszyłbym przeciw pierwszej powinności Króla.— Niech i to pamiętno będzie, że kiedy przy początku Seymu oświadczyłem: że znam być dobrą sprawę naszą, a niesprawiedliwą pretensją tych Dworów, powiedziałem, że się nie odpiszę od Seymu Konfederackiego, to jest od woli jednomyślny, albo większości Seymujących, i tego dotrzymałem, i w ten czas dopiero gdy sama większość Seymu uznała, że byłoby nieprzezornością, ale owtzem błędem, chcieć dla salwowania tego, co bydź ufalwanym nie może, siebie z resztą Kraiu na zawsze zgubić, w ten czas dopiero mōwię: Ja konieczności uległem.— Były wprzód gwałty, które dowodziły, że wolności w wezwanych Obradach nie było, bo dwakroć aresztowani byli Posłowie, wyjazd z Miasta nie pozwolony, ale nie dość jeszcze na tym, dopiero jak nam powiedziano wyraźnie, i uroczyście przez Notę, że albo jutro będzie Wojna, albo dziś kaźcie Deputowanym podpisać Traktat, w ten czas byłoby grzechem, żebym exponował resztę na zgubę, i Ojczyznę na wieczne zatracenie, a jakąż to jeszcze nam grożono Wojną, nietaką, któraby się w równey sile zaczynała na Granicach, ale tu w śród nas wewnątrz Kraiu, w sto kilkadziesiąt tysięcy Woyska Moskiewskiego i Pruskiego, przeciwko bezbronnym, i zewszod uciśnionym; Już dziś nie byłbym tego powtarzał, com dawniej powiedział, ale ponieważ dziś podobano się niektórym Seymującym obracać do mnie Mowy tak tkliwe; powinnością moją było odpowiedzieć na nie, nie z resentymentu, Bogu dzięki, że mi Serca mściwego nie dał, ale winienem był obronę sławie moiej, bo każdy Człowiek,

a tym bardziej Król Nawy swoiey bronić powinien, bo ta Królowi odięta, odeymuie mu affekt i miłość powszechną, które rządzącemu do uczynienia dobrze naywięcey pomagają.— Nie wypracowanym Kwiatem wymowy, ale siłą prawdy przekładam Wam, że powinniście to dziś mieć przed oczyma, abyście nie pogorszyli losu tey części Obywateli, która nie jest jeszcze zaięta od obcych, a pogorszylibyście zapewne, gdybyście przeciwko obowiązkowi, podpisem uroczytym stwierdzonemu wstecz czynić chcieli; To się niegodzi, toby dało powód do więkzszego ucisku i do rozebrania (strzeż Boże) całego Kraju; w ów czas jeszcze można było legalnie uczynić ten opór, kiedy nie było Waszego rozkazu dla Deputacyi podpisania Traktatu, lubo i w ten czas roztropność nie kazała doprowadzać takowy spor do ostatecznego punktu, i z tey przyczyny niuczyniliście tego.—

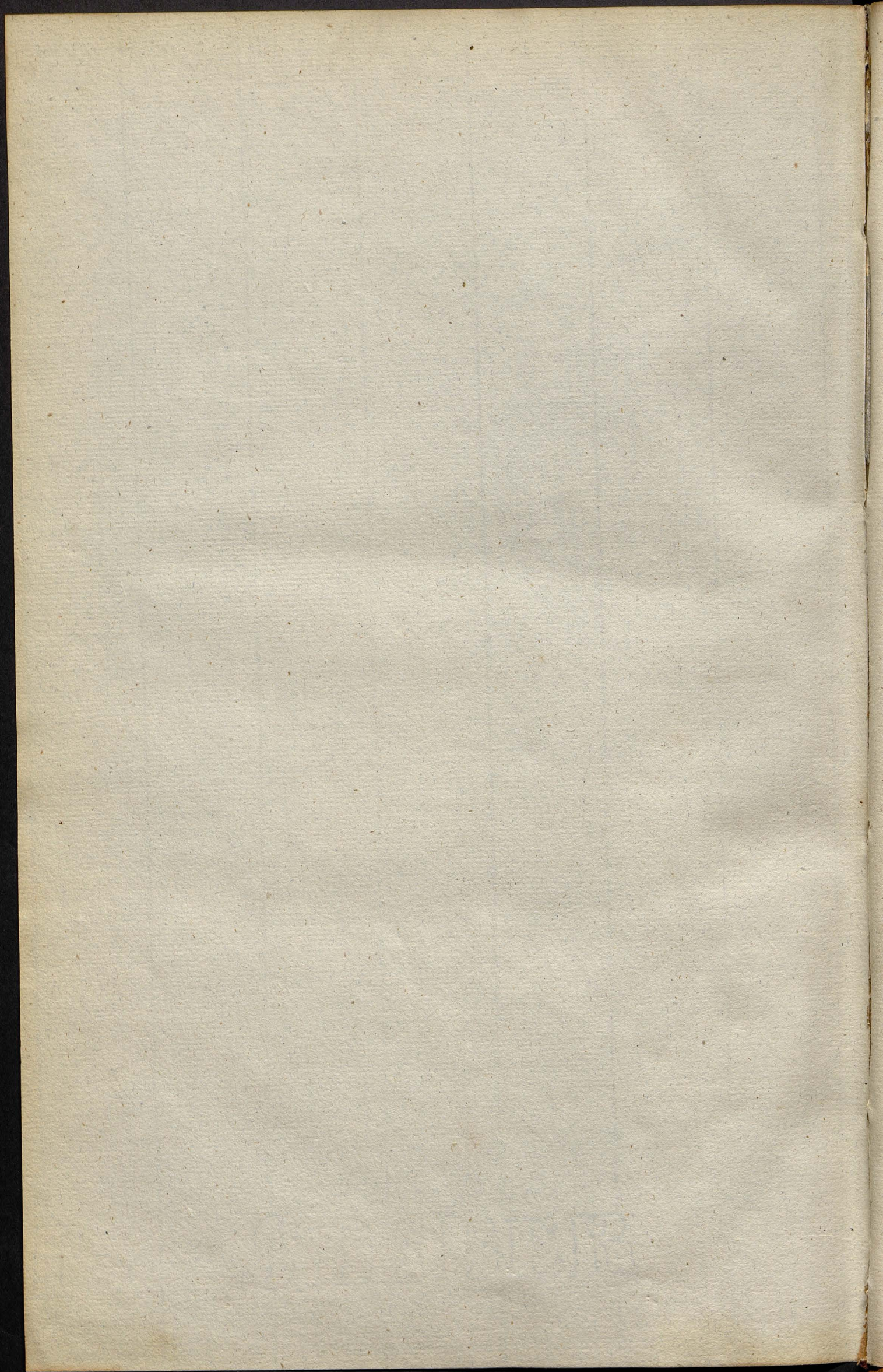
Dziś tedy chcieć mię zachęcać abym nie podpisał ratyfikacyi, nie ma nikt do tego dobrej przyczyny, gdy ta ratyfikacya jest już przez Seym przyrzeczona.— Było tu mówiono, jakobym Ja, jako pierwszy Stan Rzpltey miał Prawo odmówić podpisu, i w tym mylna jest opinia, bo to Prawo 1768. Ru z którego to racyocynowanie zdawano się czerpać, to tylko mówi, że Stan jeden bez dwóch, ani dwa bez trzeciego, nie stanowią o losie Rzpltey nie mogą, ale toż Prawo nie powiedziało: żeby jeden stan mógł się przeciwieć dwóm, a tym bardziej w Seymie Konfederackim, gdzie wszystko *per pluralitatem* decyduje się, tu *per pluralitatem* wszystkie *antecedentia* się stały, Ja więc za nimi iść byłem i jestem obowiązany.

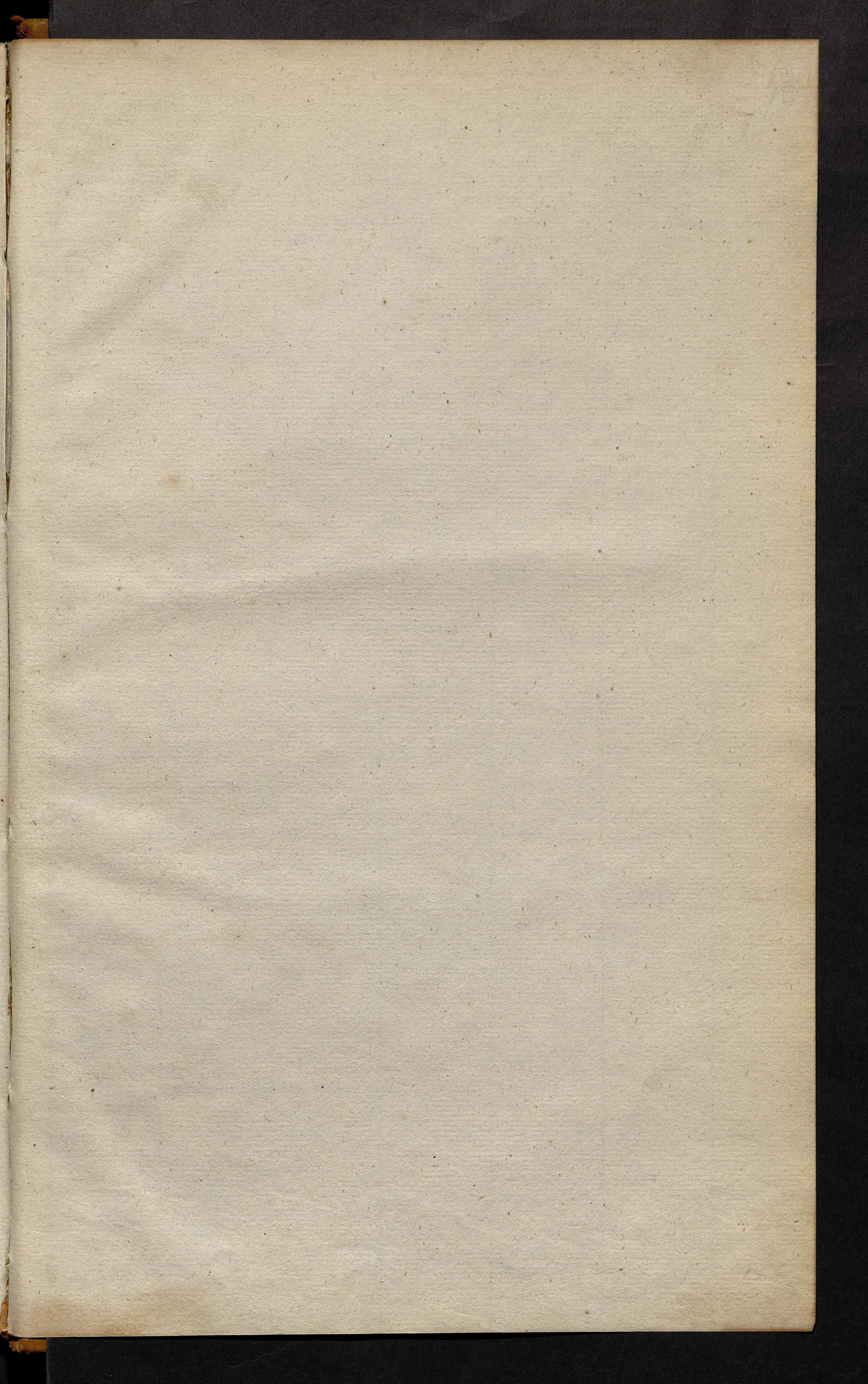
Nie powiem już nic więcej, bo Prawo za mną mówi, i nie będę dalej przerywał biegu potrzebnym dziś jeszcze czynnościom, dla tego uwalniam Ministerium od Tronu.—

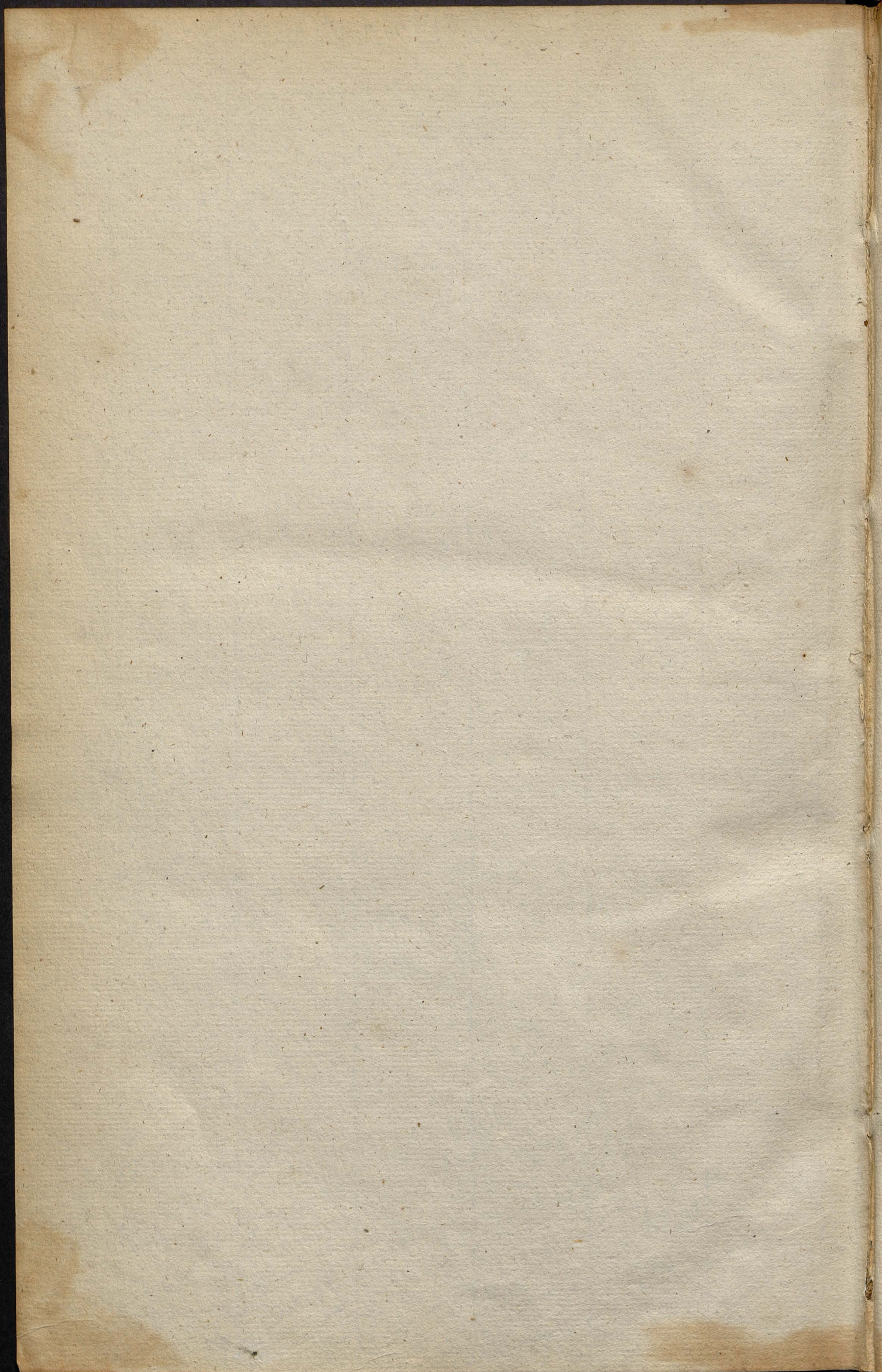


W tym czasie, kiedy ja mówię, że nie będę przerywał biegu potrzebnych dziś czynnościom, dla tego uwalniam Ministerium od Tronu. —









2.000 —

Biblioteka Jagiellońska



star0026118

